

# 40 CZTERY

DWUTYGODNIK  
ALEKSANDROWA 2



Rok V

Nr 1 (76)

15 stycznia 1995r.

Cena 0,50 zł (5.000 zł)

## wielka orkiestra świątecznej pomocy

### W numerze...

Koniec z piciem w  
nieodzwolonych miejscach  
str. 3

Choinkowe wspomnienia  
str. 5

Co dalej "Sandro"?  
str. 6

Wyzwolenie Aleksandrowa -  
styczeń 1945  
str. 4

Ile za wieprza i krowę?  
str. 10

Podatki po denominacji  
str. 9

Wybuch u kombatanów  
str. 3

## WIELKA ORKIESTRA JURKA OWSIAKA

To fantastyczne wydarzenie, jakim od 3 lat jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy tradycyjnie nie ominęło naszego grodu. Już od godzin porannych czynne były "przenośne" punkty, w których aleksandrowianie mogli zasilić konto tej szlachetnej akcji - cztery przy centralnym skrzyżowaniu miasta, jeden koło "Marketu" i trzy na osiedlu "Słonecznym" w okolicach nowej parafii. Największe pieniądze zebrano jednak dopiero wieczorem, w trakcie wielkiego koncertu na Rynku. Niektóre osoby wpłacały swoje datki bezpośrednio w "sztapie" akcji, czyli w Ośrodku Pomocy Społecznej. Ogółem Aleksandrow zasilili kasę Orkiestry

kwotą 75 mln 883 tys. 950 zł (w starych zł). Jest to rekordowa suma, jaką dotychczas udało się zebrać w naszym mieście, przypomnijmy - w 1993 ofiarowaliśmy na leczenie dzieci z wadami serca ok. 45 mln zł, rok później ok. 56 mln, teraz zaś prawie 76 mln zł! Oprócz koncertu połączonego ze zbiórką pieniędzy (zagrały zespoły Dexter i Arsen oraz koło "Marketu" kapela ludowa "Aleksandrowianie") w ramach Orkiestry odbyły się licytacje wartościowych przedmiotów oraz pokaz sztucznych ogni. Szczególnie ta ostatnia atrakcja zgromadziła na Rynku tłumy mieszkańców. Race

zorganizowane przez pana Jana Mielczarka - właściciela zakładu krawieckiego okazały się przysłówiowym "gwoździem programu".

W ramach licytacji sprzedano m.in. 22 opakowania "Polleny 2000" z serduszkami (proszek "poszedł" za 50 - 200 tys. paczka), barometr (kupiec dał 850 tys.), reprodukcję obrazu Wyspiańskiego (200 tys.) i zestaw prac olejnych Maćka Czerepińskiego (150-200 tys. każda). Sprzedano także tegoroczny plakat Orkiestry pochodzący ze sklepu meblowego (właściciela zmienił w sposób legalny) za rekordową sumę 400 tys. zł!

*ciąg dalszy na str. 2*



# Grudniowe sesje Rady Miejskiej

W ubiegłym miesiącu Rada naszego miasta obradowała dwukrotnie - 14 i 28 grudnia. Na pierwszym z posiedzeń radni zgłosili szereg zapytań i interpelacji. Wśród nich najważniejsze to: -dlaczego nie ujęto w planie robót na 1995 rok utwardzenia ulicy Wojskiego? (radny L. Lipiński), - czy możliwe jest przyspieszenie prac wodociągowych na ul. Łąkowej i Polnej? (radny J. Burski), ponownie poruszył kwestię budowy wodociągu wraz z ujęciem w Beldowie radny W. Stegliński, radny J. Idczak pytał w imieniu rolników ze swego okręgu o tryb oceniania szkód spowodowanych przez dziki, a także o zasady wypłaty odszkodowań za te szkody. Interesowała go również możliwość lepszego oznakowania skrzyżowania we wsi Chrośno, gdzie dochodzi do wypadków drogowych. Radny T. Cyganek zapytał, czy Zarząd podjął już decyzję lokalizacyjną odnośnie poczty dla zachodniej części miasta.

W dalszej kolejności obrad radni podjęli uchwały o zatwierdzeniu planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Wierzbńska - Południe oraz o wysokości i zasadach pobierania opłat targowych. Ta ostatnia uchwała wywołała wśród zebranych dość żywą dyskusję. Radny W. Stegliński pytał m.in. o to, czy rolnik wwożący na targ 2 sztuki bydła na przyczepie powinien zapłacić od przyczepy, czy od bydła, bo i taki i taki punkt znajduje się w regulaminie opłat. Kilkakrotnie wypowiadał się na ten temat dyrektor PGKiM P. Świdorski, jednak niejasności do końca nie uzgodniono. Wreszcie Rada osiągnęła wystarczający consensus, aby podjąć odpowiednią uchwałę.

Kolejnymi uchwałami podjętymi na sesji 14 grudnia były akty dotyczące sprzedaży Towarzystwu Śpiewaczemu "Lutnia" naniesień budowlanych i nieodpłatnego przekazania w wieczyste użytkowanie działki przy ul. Ogrodowej 10, użyczenia w 10-letnie użytkowanie gruntu i nieruchomości we wsi Prawęcice na rzecz OSP oraz ustalenia stawek czynszu dzierżawnego gruntów. Stawki te publikujemy w ramach cyklu "ABC gospodarki i finansów gminy" na str. 9

Następnym punktem porządku obrad Rady było powołanie komisji do opracowania raportu o stanie gminy Aleksandrów Łódzki. Wcześniej poszczególne komisje wytypowały radnych, którzy mieliby pracować w tej komisji.

Niestety w toku dyskusji kandydaci zaczęli masowo rezygnować z udziału w komisji. Radny N. Rucki zaproponował, aby opracowanie raportu przekazać w gestię Komisji Gospodarki i Finansów, stale działającej przy Radzie. Wiceburmistrz L. Pierlejewski optował za wycofaniem tego punktu z porządku obrad i tak też Rada uczyniła.

Kolejnym tematem obrad było uchwalenie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego naszej gminy w sprawie uznania za nieważną ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych.

Poważnym punktem porządku obrad sesji 14 grudnia było podjęcie decyzji o wysokości czynszu w zasobach komunalnych należących do gmin. Radny Z. Walczyk - przewodniczący komisji czynszowej powiedział, że przygotowując się do dyskusji na ten temat zadał sobie trud i przeprowadził mini-sondę wśród mieszkańców bloków przy al. Wyzwolenia. Większość z nich orzekła, że będzie dla nich bulwersujące, jeśli stawkę bazową czynszu podniesie się w Aleksandrowie zbyt wysoko. Dlatego też radny Z. Walczyk zaproponował podniesienie stawek czynszu do kwoty 0,39 zł za m kw. Pozostali radni byli jednak zdania, że taka suma pokryje jedynie koszty eksploatacji zasobów ROM-owskich na poziomie 1994 roku i proponowali wyższe stawki. Ostatecznie rada przyjęła stawkę bazową 0,50 zł za m. kw. lokalu mieszkalnego. Uchwałę tę opublikowaliśmy w świątecznym numerze "40 i cztery".

Na zakończenie sesji burmistrz K. Czajkowski udzielił odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych. Budowa nawierzchni ul. Wojskiego - z braku środków nie znalazła się w planie inwestycji na 1995 rok. Podobny los spotkał wodociąg przy ul. Łąkowej i Polnej - środki finansowe skierowano na budowę kolektora kanalizacji związanego z przygotowaniem oczyszczalni ścieków. Koszt budowy wodociągu w Beldowie to ok. 360 tys. zł. (3,6 mld) i o ile będzie widoczne zdecydowane działanie ze strony mieszkańców, to w/g słów burmistrza pieniądze na dokumentację powinny się znaleźć. Odszkodowania za zniszczenie upraw przez dziki wypłacać powinny koła łowieckie. Poczta w starej części miasta

najprawdopodobniej będzie, gdyż dyrekcja PP osiągnęła porozumienie z właścicielem budynku starej poczty (księdzem proboszczem) w sprawie zagospodarowania części pomieszczeń.

W ramach wolnych wniosków radna H. Beda poruszyła sprawę "kontroli" przeprowadzanych ostatnio w placówkach oświatowych przez pana Kozaka. Wytłumaczył on radnym, że nie ma co prawda żadnego upoważnienia do kontrolowania przedszkoli ani szkół, ale ponieważ działa z ramienia LOK i LOP przeprowadzał tam rozmowy w sprawach, które nie są objęte tajemnicą.

Sesja w dniu 28 grudnia była mniej wyczerpująca niż opisywana wcześniej. Skarbnik Gminy K. Trawińska przedstawiła 2 uchwały zmieniające budżet jeszcze na ub. rok. Rada uchwaliła je jednogłośnie.

W ramach interpelacji głos zabrał wyjątkowo potraktowany jak radny profesor Józef Pierlejewski. Przybliżył on Radzie działalność Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa oraz zwrócił się o wydanie apelu podpisanego przez prezydium RM do wszystkich mieszkańców miasta o większe poszanowanie mienia komunalnego i społecznego. Rada zgodziła się na wydanie takiego apelu.

W dalszym toku obrad radni dokonali zmiany uchwały w sprawie wysokości opłat administracyjnych oraz w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszowych za lokale użytkowe. Szczegóły tej uchwały publikujemy w cyklu "ABC gospodarki i finansów gminy" na str. 9.

Na sesji w dniu 28 grudnia podjęta została także znana już w całej Polsce dzięki życzliwości środków masowego przekazu uchwała wprowadzająca w naszym mieście zakaz spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych pod groźbą grzywny. Publikujemy ją na str. 3.

Na zakończenie sesji Przewodniczący m. Kaczmarek odczytał list otwarty wystosowany przez pracowników PGKiM w związku z trwającą kampanią oszczędności i pomówień oczerniających przedsiębiorstwo. Wywołało to dyskusję nad sytuacją tej instytucji, lecz tradycyjnie nie doprowadzono do żadnych konstruktywnych wniosków. Sesja zakończyła się noworocznymi życzeniami od Przewodniczącego Michała Kaczmarka.

Jacek Zemla

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK  
ALEKSANDROWA  
ŁÓDZKIEGO

Redakcja: ul. 11 Listopada 3

tel: 12 22 58

Rekluje kolegium w składzie:

Katarzyna Gorzkiewicz-red. techniczny  
Jacek Zemla - red. naczelny  
Zbigniew Walczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: REDAKCJA TECHNICZNA "40 i cztery"  
Druk: OKNO NA ŚWIAT -  
Zakład Poligraficzny, Łódź, ul. Wschodnia 59,  
tel. 32 79 28

## WIELKA ORKIESTRA...

ciąg dalszy ze str. 1

Organizatorzy, czyli pracownicy Opieki Społecznej, oceniają tegoroczną imprezę jako bardzo udaną.

- Nie było żadnych uchybień, uszyscy zgodnie się bawili. Przez cały czas czuwała Straż Miejska, lecz żadna interwencja nie była potrzebna. Jedynie co nas martwiło to fakt, że już ok. 17 zabrakło nam serduszek, choć przygotowaliśmy ich ponad 4 tys. sztuk. Zbierający, muzycy i organizatorzy mogli co jakiś czas ogrzać się w Ośrodku, pomyśleliśmy także o bigosie i gorącej herbacie. Na te luksusy złożyli się uszyscy pracownicy - powiedziała gazecie szefowa Działu Pracy Socjalnej Elżbieta Kuba.

Organizatorzy pragną gorąco podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w imprezie, a najgoręcej tym, dzięki którym Orkiestra mogła zagrać. Prąd dla zespołów dała budka z hamburgerami należąca do p. Siadul, farbę do napisów dał sklep

chemiczny pp Smolarków, krawiec J. Mielczarek użył z kolei tkaniny na transparenty. Papier pochodził z drukarni p. M. Kocunia, a plakaty informujące o występach przygotowała nasza redakcja. Wszystko to razem złożyło się na ostateczny wynik Orkiestry, do którego oprócz gotówki doliczyć trzeba datki w postaci: 3 złotych kolczyków, 1 pierścionka złotego (bez oczka), 1 łańcuszka srebrnego, 1 sygnetu srebrnego, 1 obrączki srebrnej oraz niezliczonej ilości obcych walut ze wszystkich kontynentów świata i jendego żetonu "A".

Do kasy orkiestrowej wyspał także swój worek z pieniędzmi zespół "Aleksandrowianie", okupujący od wczesnych godzin okolice "Marketu". Uzbierało się w nim 2.576.050 zł i 5 dolarów USA. Dla wszystkich ofiarodawców ogromne SIE MA!

bj



# Z prac Zarządu

opracował: Krzysztof Kozanecki



## Wydać czy nie wydać ?

Taki dylemat mają członkowie Zarządu. Na jednym z ostatnich posiedzeń przedstawiono ciekawą koncepcję całościowego zagospodarowania 2-hektarowego obszaru budownictwem jednorodzinnym. Lokalizacja tej inwestycji na około 50 domów to południowa część osiedla "Słoneczne". Założenia pomysłu realizują realizację projektu koncepcyjnego, wstępnego podziału działek (średnio po ok. 400 m kw.) oraz

projektu technicznego. Wykonanie tych prac kosztowałyby Gminę ok. 1 miliarda 200 milionów starych złotych. Częściowe odzyskanie nakładów odbywałoby się w drodze przetargowej sprzedaży działek. Nabywca nie tylko kupowałby działkę budowlaną ale także projekt techniczny budynku wraz ze wszystkimi budowlanymi uzgodnieniami. Zarząd postanowił do sprawy jeszcze wrócić.

### Inaczej z pozwoleniami na budowę

Zarząd zaakceptował propozycję zmiany porozumienia zawartego z Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Zgierzu.

Nowy tekst przewiduje realizację całej procedury związanej z uzyskaniem pozwolenia na budowę w Urzędzie Gminy i Miasta w Aleksandrowie, a nie jak do tej pory w Aleksandrowie i Zgierzu.

### Są pieniądze na SKS-y

Zarząd przyznał aleksandrowskim szkołom (podstawowym i średnim) 67 milionów starych złotych na prowadzenie zajęć SKS do końca roku szkolnego.

### Nowa cena wywoławcza

Po nieudanych pierwszym przetargu na halę tzw. "mostostalowską" w Rąbieniu, Zarząd ustalił nową cenę wywoławczą. W drugim przetargu licytacja winna się zacząć od 1 miliarda 700 milionów starych złotych.

### Uchwała Nr VI/56/94

#### Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 28.12.1994r.

w sprawie: wprowadzenia na terenie miasta Aleksandrowa Łódzkiego zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych z wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych.

Na podstawie art. 40 ust. 3 Ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami)

Rada Miejska w Aleksandrowie Łódzkim  
uchwała, co następuje:

#### § 1.

Wprowadza się na terenie miasta Aleksandrowa Łódzkiego zakaz spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych z wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych.

#### § 2.

Za naruszenie przepisów uchwały może być zastosowana kara grzywny wymierzona w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

#### § 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Aleksandrowie Łódzkim.

#### § 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1995r. i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim i dwutygodnikowi Aleksandrowa Łódzkiego "40 i cztery".

Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
w Aleksandrowie Łódzkim  
Michał Kaczmarek

## Listy \*\*\* polemiki \*\*\* opinie

### Dziś list od naszej Czytelniczki

Z przykrością jestem zmuszona poinformować redakcję naszej gazety lokalnej o faksie, jaki miał miejsce w przychodni lekarskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej w dniu 30 grudnia. Około godz. 11.40 z poważnymi bólami nóg zgłosiłam się do wymienionej placówki w celu uzyskania porady lekarskiej. W rejestracji poinformowano mnie, że karty wyciągnąć nie mogę, gdyż potrzebna jest do tego zgoda lekarza. Udałam się więc do p. doktora Jolanty W., która kategorycznie odmówiła przyjęcia mnie twierdząc, że limit pacjentów na dzień dzisiejszy został już wyczerpany. Na korytarzu czekał tylko jeden pacjent, a czas przyjmowania kończył się dopiero o 13.00.

Zrozpaczona udałam się do stacji pogotowia ratunkowego. Tu po wstępnych oględzinach zdecydowano, że konieczna jest niezwłoczna konsultacja chirurgiczna i... przetransportowano mnie do Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu. Czy naprawdę tak powinna wyglądać opieka medyczna w naszym mieście?

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji

### Do widzenia drzewa!

Tak zwani nieznanymi sprawcy wycięli bezprawnie 18 drzew wchodzących w skład zabytkowego parku w Beldowie. Były to w przeważającej większości drzewa wpisane do rejestru zabytków jako dobro kultury narodowej. Niektóre z nich miały około 200 lat.

Na skutek przeprowadzonej w grudniu inspekcji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody stwierdzono naruszenie odpowiedniej ustawy i sprawę skierowano do prokuratury. Ujęcie sprawców wydaje się być dość proste, bo trudno chyba wyciąć niepostrzeżenie półtora tuzina kolosalnych drzew i uprowadzić je bez śladu. Ludzka bezmyślność może być czasami równie ogromna jak poczynione przez nią szkody.

bj

## Wysypisko jeszcze przez 3 miesiące

Decyzją Zarządu Miasta przedłużono do końca marca czas eksploatacji starego wysypiska śmieci w Zgnilym Błocie. Pozwoli to na "oszczędzenie" nowej niecki i przedłużenie jej żywotności być może do końca pierwszego dziesięciolecia XXI wieku. Śmieci na obecnym wysypisku składowane są w pryzmie, ubijane walcem i przesypane piaskiem, co zapobiega roznoszeniu ich przez wiatr oraz wydobywaniu się przykryj woni.

Wiadomość ta nie ucieszy z pewnością mieszkańców okolicznych wsi. Przemawiają jednak za tym postanowieniem względy ekonomiczne - każdy miesiąc późniejszego rozpoczęcia napelniania nowej niecki odwleka konieczność budowy kolejnego wysypiska, a to miliardowa inwestycja.

bj

## Zaprosili nas na oplatek Wybuch u kombatantów

Redakcja "40 i cztery" otrzymała dwa zaproszenia do udziału w uroczystościach związanych z bożonarodzeniową tradycją lamania się oplatkiem. 21 grudnia mieliśmy zaszczyt gościć w Zespole Szkół Specjalnych, gdzie przy wspaniałe nakrytych stołach podziwialiśmy sceny z narodzin Chrystusa w wykonaniu uczniów ZSS. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele instytucji i zakładów wspomagających ambitnie prowadzoną placówkę, a także władze miasta. Nie zabrakło księdza proboszcza parafii św. Rafała - dr. N. Ruckiego. Po wysłuchaniu montażu słowno-muzycznego złożył on życzenia wszystkim uczniom i pracownikom szkoły.

Zupełnie odmienny, choć równie

uroczysty charakter miało spotkanie oplatkowe, na które zaprosili gazetę członkowie aleksandrowskiego koła Związku Kombatantów. Uświetnili je swymi osobami przewodniczący Rady Miejskiej M. Kaczmarek, Wiceburmistrz L. Pierlejewski oraz ksiądz proboszcz. W kameralnym gronie lamany oplatek miał niepowtarzalny nastrój, trzeba przyznać, że weterani potrafili wykazać się zdolnościami tak do budowy pomników, jak i wydawania sympatycznych mini-przyjęć.

Wszystkim organizatorom serdecznie dziękujemy i składamy spóźnione acz z głębi serca płynące życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

red.

Sylwester i Nowy Rok minęły w naszym mieście zdecydowanie spokojniej niż w Łodzi. Nie było występów ulicznych, nie było tysięcy potłuczonych butelek, nikomu też nie odpadły palce przy odpalaniu petardy. Aleksandrowianie bawili się raczej mniej ekspresyjnie niż łodzianie, choć też dopisywało im poczucie humoru. Kilkakrotnie ogołocono choinkę wystawioną na pl.Kościuszki z kolorowych żarówek, nieco ucierpiały też sygnalizatory na skrzyżowaniu w centrum miasta. Najgłośniejsze

jednak wejście mieli młodzieńcy, którzy zdetonowali mini - bombę w koszu pod drzwiami Związku Kombatantów. Kosz nie wytrzymał. Wypadła też szyba z okna. Wytrzymali natomiast kombatanci (cóż to dla nich taki wybuch!) i oszklili okno nazajutrz po sylwestrowej kanonadzie.

Drodzy bombardierzy! Z czym do weteranów wojny? Z taką byle bombką? Wstydyście się i raczej zmierzcie zainteresowania na pistolety wodne. Na Wielkanoc - jak znalazł!

bj



# Wyzwolenie Aleksandrowa w 1945 roku

17 stycznia minie kolejna, tym razem 50. rocznica wyzwolenia naszego miasta przez oddziały Armii Czerwonej. Okupacja hitlerowska była najgorszym okresem w historii Aleksandrowa. W mieście, które swój rozwój oparło o osadnictwo ludności różnej narodowości i wiary, w momencie wyzwolenia pozostało zaledwie 6300 mieszkańców, co oznacza, że liczba osób zamieszkujących Aleksandrów spadła o 53,4%, czyli ponad połowę. Był to efekt eksterminacji ludności polskiej oraz żydowskiej, jak również skutek ucieczki ludności pochodzenia niemieckiego bojącej się konsekwencji za dokonane zbrodnie.

W literaturze historycznej spotyka się różne daty tego wydarzenia - 17, 18 lub 19 stycznia 1945 roku. Są to ogólnie mówiąc nieścisłości wywołane przez skomplikowane na tym terenie działania wojenne.

Rozpoczęta w dniu 12 stycznia 1945 roku ofensywa wojsk Armii Czerwonej rozwijała się bardzo szybko. Dlatego też dowódca I Frontu Białoruskiego marszałek Gieorgij Żukow rozkazał I Armii Pancerniej Gwardii dowodzonej przez gen. płk. Michaiła Katukowa przeprowadzenie natarcia w kierunku na Rawę Mazowiecką, Zgierz i Poddębice. Celem przeprowadzenia tego manewru było jak najszybsze opanowanie przepraw na rzece Warcie w rejonie Uniejowa i Koła. Dlatego też 8. Korpus Zmechanizowany Gwardii wchodzący w skład tej armii, a dowodzony przez gen. mjr. Iwana Driemowa, otrzymał polecenie posuwania się wzdłuż linii Brzeziny - Zgierz - Aleksandrów - Poddębice. Zadanie to wiązało się z niespotykaną do tego czasu głębokością ataku sięgającą około 100 kilometrów w ciągu jednego dnia. Dowódca armii polecił, aby siły główne korpusu parły z maksymalnym wysiłkiem ku wyznaczonym celom i nie wazyły się w uporczywe walki z wojskami hitlerowskimi. Tego typu działania miały zapobiec zorganizowaniu przez Niemców skutecznej obrony w rejonie Łodzi.

Dowództwo niemieckie doceniało znaczenie tego kierunku operacyjnego i przygotowało już plan zakładający koncentrację w obszarze Łodzi, Zgierza, Aleksandrowa, Konstantinowa i Pabianic, odwołu dla frontu wschodniego składającego się z jednostek Wehrmachtu sprowadzonych z frontu zachodniego i z głębi Rzeszy. Dzięki jednak szybkim postępom wojsk radzieckich hitlerowcom nie udało się planów tych urzeczywistnić. Już od dnia 16 stycznia, od strony Zgierza przez Aleksandrów zaczęły wycofywać się w popłochu różne zmotoryzowane oddziały niemieckie. W dniu 17 stycznia I Brygada Pancerna Gwardii z 8. Korpusu Zmechanizowanego dowodzona przez płk. Abrama Tiemnika, znalazła się między Łodzią a Zgierzem i późnym wieczorem zbliżyła się do Aleksandrowa. Należy pamiętać, że w tym czasie Niemcy rozpoczynają

likwidację łódzkiego obozu na Radogoszczu mordując około 2000 więźniów.

Natomiast znajdujące się od kilku dni w okolicach Łodzi oddziały Wehrmachtu posiadające na swoim wyposażeniu między innymi działa przeciwpancerne - stawiały opór kolumnie czołgów z czerwonymi gwiazdami. Czołgi radzieckie po przejechaniu mostu na rzece Sokołówce i zniszczeniu dwóch samochodów wojskowych z załogą prą w kierunku miasta. Przed Aleksandrowem kolumna pancerna rozdzieliła się na dwa pododdziały. Jeden z nich kieruje się ulicą Zgierską do centrum miasta, a drugi przez

liczba jest do dziś nieznana. Operacja opanowania miasta rozegrała się pomiędzy godziną 20.30 a 21.30, czyli trwała około jednej godziny. Jeszcze przed północą Aleksandrów był wolny. Pierwszym oddziałem, który wdarł się do miasta i na krótko je zajął był batalion czołgów I Brygady Pancerniej dowodzony przez kapitana Żukowa.

Nad ranem 18 stycznia czołgi I Brygady Pancerniej ruszyły zgodnie z rozkazami dalej w kierunku Poddębic i Uniejowa pozostawiając Aleksandrów nie obsadzony przez wojsko. Praktycznie biorąc od 17 do 19 stycznia nie było na terenie miasta żadnej władzy. Była to bezpośrednia przyczyna faktu, że oddziały niemieckie wycofujące się z Łodzi ponownie zagroziły miastu. Jedyne członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w tych dniach przystąpili do organizowania Komendy Milicji Obywatelskiej oraz oddziału gaśniczego.

W dniu 18 stycznia, przy obecnej ulicy 11 Listopada (koło kościoła) z rąk ukrywających się jeszcze w mieście żołnierzy niemieckich ginie żołnierzy radziecki.

W dniu 19 stycznia uciekające z Łodzi oddziały niemieckie próbują przedzierać się w różnych kierunkach. Około 500 żołnierzy niemieckich kieruje się na Zimną Wodę, Sokołów i Bruzycę Kolonię. Grupa ta została szybko rozbita w lasach Kochanówki, Huty Aniołów oraz w okolicach rąbieńskich torfowisk.

Część żołnierzy niemieckich dostała się do niewoli, część poległa a pozostałym udało się uciec.

Dopiero zajęcie Aleksandrowa w dniu 19 stycznia przez oddziały 20. Brygady Zmechanizowanej dowodzonej przez płk. Aleksieja Anfimowa, zabezpieczyło Aleksandrów przed rozbitkami z wojsk hitlerowskich.

Powstała wojskowa komendantura miasta, a w dniu 24 stycznia odbyło się w budynku magistratu zebranie ludności polskiej, na którym powołano tymczasowy Zarząd Miejski oraz burmistrza, którym został Józef Janik i jego zastępcę, na którego wybrano Wiktora Lewandowskiego.

W ten sposób dobiegła końca historia II wojny światowej na terenie naszego miasta. Jednak dopiero dziś wiemy, że na skutek zawartych różnych układów politycznych, na prawdziwą wolność przyszło, także mieszkańcom Aleksandrowa czekać wiele dziesiątków lat.

Dopiero też od niedawna próbujemy odrobić opóźnienia gospodarcze i inne wobec tego narodu, spod którego okupacji musiała nas wyzwalać Armia Czerwona, a który w 1945 roku należał do grupy narodów przegranych.

*Na zdjęciu znajduje się jedna z nielicznych pamiątek po tych wydarzeniach 1945 roku - glaz z tablicą wystawioną ku czci żołnierzy, którzy walczyli o nasze miasto.*

**opracował: Andrzej Benedykt Kuropatwa**



Rafalki obchodzi miasto od zachodu, aby uderzyć na centrum od strony Lutomińska.

W tym czasie w mieście znajduje się jeszcze pełno niemieckiego wojska z różnych jednostek. Znajdują się tu motocykle, samochody, wozy pancerne a nawet czołgi "Tygrysy". W parku miejskim stoją trzy działa dużego kalibru oraz inne rodzaje artylerii. Natomiast w kinie /budynek Ochotniczej Straży Pożarnej przy obecnej ulicy 11 listopada/ odbywał się w tym czasie dla żołnierzy niemieckich seans filmowy. Szybkość ataku wojsk radzieckich powoduje kompletne zaskoczenie, szczególnie dla Niemców znajdujących się w centrum. W różnych miejscach miasta trwają krótkie, choć zażarte walki. Niemcy porzucają sprzęt i wycofują się gdzie tylko mogą. Wśród nacierających są pierwsze ofiary śmiertelne. Ginie żołnierz radziecki na cmentarzu żydowskim oraz oficer na skrzyżowaniu ulicy Piotrkowskiej i Wolności. Płoną trzy "Tygrysy" oraz dwa czołgi T - 34. Padają po obu stronach kolejni zabici i ranni, których



# "BETLEJEM" NA OKRZEI

W dniu 21 grudnia w Miejskim Przedszkolu nr 1 przy ul. Okrzei odbyła się uroczystość choinkowa dla dzieci z tegoż przedszkola.

W dniu następnym - 22 grudnia uroczystość dla dzieci z Filii Przedszkola (ze starej jedyńki) w tym samym miejscu i w tej samej scenerii. Były deklamacje, tańce przedszkolaków, było kołędowanie. Panie wychowawczynie stremowane i zatroskane: jak udadzą się występy wychowanków. Rodzice, z zadowoleniem oklaskujący swe pociechy, dużo rodziców. Były też zakochane babcie (w dzieciach zakochane). Byli goście: p. Sekretarz Kozanecki, w drugim dniu też pani Jadwiga Poturska z opłatkiem.

Życzenia pani Dyrektor dla rodziców. A przede wszystkim był Św. Mikołaj z Laponii, czy jakiejś dalszej skandynawskiej krainy.

Mikołaj rozdawał prezenty wszystkim dzieciom (Panie ich nie dostały). W drugim dniu Mikołaj był z innej krainy, bo miał bardziej siwą brodę. Rozdawał prezenty, dzieciaki się cieszyły. Uroczystości te były uwiecznione na video. Fotografowi też od czasu do czasu błyskała lampa. Wszystko odbywało się w uroczej scenerii stajenki betlejemskiej. Było podobnie jak w roku ubiegłym, a jak inaczej niż w roku ubiegłym.

Ja też klaskałem o czym donoszę.

*Bogdan*



Na zdjęciu obok rozbawione maluchy oglądają gwiazdkowe prezenty. U góry Św. Mikołaj wraz z Sekretarzem Gminy Krzysztofem Kozaneckim. Mina naszego Sekretarza wygląda na zatroskaną, zapewne p. Krzysztof nie dostał wspaniałego prezentu. "A szkoda!" - myśli Sekretarz.

*fot. Bogdan*



Na Łęczyskiej też gościł Św. Mikołaj. A dzieci z tego przedszkola wirowały w tańcu karnawałowej muzyki. Ich oryginalne przebranka dostarczyły wszystkim wiele radości.

## Choinkowe impresje

21 grudnia Mikołaj (cóż za szybki facet!) odwiedził także przedszkole przy ul. Łęczyskiej. Tutaj bardziej skoncentrował się na dzieciach. Wręczył im pokaźnych rozmiarów paczki, w których znalazły się słodycze, słonie i książki. Obejrzał program artystyczny w wykonaniu przedszkolaków, a potem bawił się razem z nimi podziwiając spektakl "Pacuszka Wszędobylski". Był to prawdziwy teatr pana Artura Zajta. Wszyscy się śmiali, było gwiazdkowo i zimowo, choć śnieg spadł jakby ciut za późno. Nie było rodziców, w końcu to najmłodszy wierz w Mikołaja...

*bj*



## "40 i cztery" rozmawia z Zarządcą Komisarycznym ZPP "Sandra" mgr inż. Zbigniewem Bartosem

J.Z. - 21 grudnia zawarta została ugoda pomiędzy "Sandrą" a jej wierzycielami. Co to w praktyce oznacza?

Z.B. - Owa ugoda stanowi akt kończący wielomiesięczne postępowanie układowe z naszym głównym kredytodawcą, czyli Bankiem Rozwoju Eksportu (BRE). W praktyce sprowadza się to do "darowania" zakładowi długów w zamian za udziały w prywatyzowanym przedsiębiorstwie.

J.Z. - Kto był inicjatorem zawarcia ugody?

Z.B. - "Sandra" wystąpiła do BRE z taką propozycją. Bank uzależnił swoje stanowisko od spełnienia przez nas wielu warunków, m.in. przedstawienia programu naprawczego przedsiębiorstwa, wystąpienia do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych o przekształcenie zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a także podpisania porozumienia z Zakładem Bezpieczeństwa Społecznego, którego "Sandra" winna była ok. 12 mld zł tytułem niezapłaconych składek za 93 i 94 rok. Od chwili zawarcia porozumienia z ZUS-em składki płacimy na bieżąco, a jest to nie bagatelne obciążenie bo aż ok. 700 mln miesięcznie (w starych złotych).

J.Z. - O czym mówi ugoda?

Z.B. - Dokument ten podpisany został przez cztery strony: Izbę Skarbową (przedstawiciela Skarbu Państwa), BRE, Burmistrza Gminy i Miasta oraz "Sandrę". Reguluje on zasady "oddłużenia" zakładu. Ma to wyglądać tak, że po

21 stycznia, kiedy ugoda się uprawomocni, Minister Przekształceń Własnościowych w ciągu miesiąca ma uczynić z "Sandry" Spółkę Skarbu Państwa. 25% udziałów (akcji) pozostanie w gestii Skarbu Państwa, a pozostałe 75% rozdzielone zostanie wśród wierzycieli w zamian za ciężące na zakładzie długi. Jednym słowem "Sandra" może startować od zera jako zupełnie nowy podmiot gospodarczy.

J.Z. - Jak przedstawia się w chwili obecnej sytuacja ekonomiczna zakładu?

Z.B. - Skłamałbym, gdybym powiedział, że jest dobrze, ale też w przyszłość patrzę z pewnym optymizmem. Rok ubiegły zamknęliśmy stratą, jednak znacznie mniejszą niż w roku 1993. Załoga została zredukowana, mamy obecnie ok. 460 pracowników, licząc razem z obsługą kotłowni. Zarobki nie należą niestety do najwyższych w mieście, ale na taki jedynie poziom płac pozwala nasza kondycja finansowa. Mamy przez cały czas pewne kłopoty z pozyskaniem nowych rynków zbytu. Nasze wyroby są dobre i relatywnie drogie. Przegrywamy konkurencję z prywatnymi wytwórcami, którzy robią skarpety i rajstopy słabej jakości, ale tańsze. Dlatego bardzo energicznie zabiegamy o rynki zagraniczne. W roku 1990 skończyła się współpraca z rynkiem byłego ZSRR, rekompensujemy sobie tę stratę na zachodzie Europy. Od kilku już lat nasze wyroby z powodzeniem sprzedają się w Niemczech, Skandynawii oraz krajach Beneluxu. Około 50% produkcji pozostaje jednak w kraju. Współpracujemy z około setką większych i mniejszych hurtowni, ostatnio

znaczącym odbiorcą jest sieć Makro Cash and Carry, aktywizują się także kontakty z wojskiem.

J.Z. - Czy w bieżącym roku "Sandra" przestanie pracować na stratach?

Z.B. - Sam chciałbym znać odpowiedź na to pytanie. Mam jednak przekonanie, że tak właśnie będzie. Program naprawczy zakłada, że w roku 1995 wypracujemy zysk rzędu kilkunastu mld zł. (na stare pieniądze), a także że poczynimy pewne inwestycje. Są w "Sandrze" maszyny, szczególnie na farbiarni i teksturowni, które mają ponad 30 lat. Dalej z takim parkiem pracować nie można. Na ich wymianę ma właśnie być przeznaczony zysk.

J.Z. - Na zakończenie chciałbym zapytać pana o nowo powstałą kotłownię, której "Sandra" jest eksploatatorem. Czy daje korzyści?

Z.B. - Tak, ze sprzedaży energii cieplnej miastu, a konkretnie Spółdzielni Mieszkaniowej mamy pewne wpływy, które pokrywają mniej więcej koszty opału. Sami jednak korzystamy z pary technologicznej, jest to więc wymierna korzyść. Musimy jednak opłacić obsługę (ok. 20 osób), energię elektryczną i inne materiały eksploatacyjne. Dzięki pomocy gminy budowa kotłowni została ukończona, budżet sfinansował też powstanie ciepłociągów rozprowadzających ciepło po wymiennikach w okolicznych blokach. Zażegnało to groźbę niewykorzystania wielomiliardowej inwestycji, która przez pewien czas wisiała nad kotłownią "Sandry".

rozmawiał: Jacek Zemła

## Słodkie pożegnanie

W czwartek 5 b.m. w Biurze Oświaty, Kultury i Zdrowia miała miejsce miła uroczystość. Burmistrz Krzysztof Czajkowski wraz z szefową BOKiZ żegnali odchodzące na zasłużoną emeryturę pracownice oświaty. W stan spoczynku po aktywnym życiu zawodowym przeszły panie Wanda Rogalska z Miejskiego Przedszkola nr 1 oraz Teresa Wolf i Wisława Nolbrzak z Miejskiego Zespołu Przedszkolno-Żłobkowego.

Były słowa uznania, gratulacje, podziękowania, dyplomy i prezenty od Burmistrza i Prezesa ZNP - Stanisławy Raczyńskiej.

Świeżo upieczone emerytki postarały się o słodką oprawę uroczystości. Szczególnym powodzeniem cieszyły się (tradycyjnie) wypieki pani Teresy Wolf - znanej w naszym mieście mistrzyni rondla i brytfanny. To wspaniale, że mieliśmy okazję spróbować takich specjalów.

Wszystkim Paniom życzymy samych pogodnych dni i beztrudnego wypoczynku. Życzymy im również dużo pieniędzy, bo to pewnie jedyna rzecz, o którą martwi się oświatowy emeryt.

red.



## PRZEPRASZAMY...

... panów Roberta P. i Henryka B. - negatywnych bohaterów zamieszczonych w świątecznym numerze gazety kroniki policyjnej "997". Jak się okazało (niestety zbyt późno) panowie ci nie tylko nie próbowali skraść własnego samochodu, ale własnoręcznie zatrzymali i przekazali w ręce policjantów złodziei, którzy na ten samochód dybali. Złodziei rzeczywiście osadzono w

policyjnej izbie zatrzymań, tyle tylko, że nie był nimi ani Robert P., ani też Henryk B. Postąpiliśmy dokładnie tak, jak radio Erewan w słynnym kawale o rowerach na Placu Czerwonym. Zapewniamy jednak, że nie był to z naszej strony kiepski dowcip, lecz zwykle niedopatrzienie, za które raz jeszcze gorąco przepraszamy.

redakcja





## Jeszcze kilka uwag do artykułu "Czy potrafimy poradzić sobie z problemem śmieci."

Opublikowany w numerze 21/94 tekst pod wymienionym tytułem autorstwa pana S. Sufliidy wywołał sporo kontrowersji, szczególnie ze strony zajmującego się odpadami komunalnymi w naszym mieście Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nadeszło ono do redakcji opracowanie sporządzone przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Ekologii Miast w Łodzi, w którym jest m.in. mowa o niektórych aspektach poruszonych w rzeczonym artykule. Choć sprawa już nieco przebrzmiała, na prośbę PGKiM zamieszczamy pewne wyjątki z opracowania. Być może przyczynią się one do wyrobienia sobie ostatecznego poglądu na gospodarkę odpadami w Aleksandrowie przez naszych Czytelników.

*-Ilość wydzielonego (na zasadzie zbiórki selektywnej u źródła lub selekcji wtórnej) składnika odpadów komunalnych posiadającego cechy surowca wtórnego jest znacznie mniejsza niż jego rzeczywista ilość w ogólnej masie odpadów. Maksymalny uzyskany (po kilku latach stosowania) wskaźnik efektywności*

*zbiórki selektywnej wynosi 60%.*

*W warunkach polskich w pierwszym okresie wdrażania zbiórki selektywnej nie można zakładać więcej jak 40-45%. Sformułowanie użyte w artykule, że skoro "w odpadach jest 18% papieru to po odzyskaniu tylko makulatury objętość wywożonych na wysypisko śmieci zmniejszy się o ok. 1/5" jest nierealnie optymistyczne.*

*-MPWiK w Lublinie nie wywozi śmieci a tylko administruje wysypiskiem w Rokietnie. Porównywanie cen zbiórki lub składowania odpadów w różnych miastach bez porównania warunków lokalnych (np. różne formy organizacyjne systemu, różne umowy administrowania wysypiskiem) jest mylące.*

*-Na terenie miejscowości Ustroń zbiórkę selektywną prowadzi Zakład Oczyszczania Miasta Spółka z o. o. TROSEKO. Swoją działalność prowadzi ona na terenach 10 miejscowości. Nie prowadzi ewidencji w rozbięciu na poszczególne miejscowości ani w rozbięciu na strukturę odpadów - nie można więc określić współczynników efektywności. Oprócz wymienionego w artykule plastiku na wysypisku składowane są opony i odpady tekstylne.*

**red.**

# 998

### 4. 01. 95r. Aleksandrów, ul. Pabianicka

Pożar butli 11 kg z propan-butanem w Hurtowni Przędzy. Dzięki zachowanej przytomności właściciela hurtowni nie doszło do kolejnej tragedii. Po podłączeniu butli do piecyka ogrzewczego nastąpiło zapalenie się wężyka doprowadzającego gaz do piecyka. Butla wraz z piecykiem została wyrzucona przez właściciela przed budynek hurtowni. Straty 5 mln starych złotych.

### 6.01.95r. Aleksandrów, ul. Wołodyjowskiego

Zakład Obuwia Tekstylnego i Dziecięcego "DOREX". W czasie przelewania kleju butapren nastąpił zapłon oparów kleju. W wyniku zaistniałego pożaru spaleni uległo wyposażenie zakładu wraz z wyrobami gotowymi. Poparzeń doznał właściciel zakładu Dariusz W. lat 29. Został przewieziony do szpitala w Zgierzu. Straty oszacowano na sumę 70 mln starych złotych.

### 7.01.95r. Aleksandrów, ul. Południowa

W mieszkaniu Eugeniusza S. zapaleniu uległa ścianka działowa - drewniana, w której znajdowały się rury odprowadzające spaliny z pieca. Straty spowodowane pożarem oszacowano na sumę 10 mln starych złotych.

Strażacy uskarżają się na dokuczliwy brak aparatów powietrznych, co częstokroć powoduje niemożność wejścia do akcji przed przybyciem zawodowych jednostek.

**red.**

## BĘDĄ KARY ZA ŚCIEKI

W dniu 23.05.94r. Rada Miejska przyjęła uchwałę nr XLI/293/94 w sprawie: zasad korzystania z gminnych urządzeń kanalizacyjnych następującej treści:

### § 1

Wprowadza się zasady korzystania z gminnych urządzeń kanalizacyjnych stanowiące załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

### § 2

Zasady jak w § 1 regulują stosunki cywilnoprawne pomiędzy dostawcą, a odbiorcą ścieków, przy czym za:

- odbiorcę rozumie się komunalne przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji,  
- dostawcę rozumie się osoby fizyczne i prawne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości podłączonych lub zamierzające ubiegać się o podłączenie do gminnych urządzeń kanalizacyjnych.

Natomiast za:

- urządzenia kanalizacyjne należy rozumieć urządzenia służące do ujęcia oraz odprowadzania i oczyszczania ścieków, które stanowią majątek gminy, powierzone odbiorcy w zarząd,  
- ścieki należy rozumieć wody zużyte o zmienionych właściwościach wskutek wykorzystania ich do celów higienicznych, gospodarczych i przemysłowych.

Jako ścieki rozumie się również wody pochłodnicze, z opadów atmosferycznych oraz wody gruntowe, w przypadku przyjmowania ich do urządzeń kanalizacyjnych.

### § 3

Zobowiązuje się z mocy niniejszej uchwały

bezpośredniego zarządcę urządzeń - tj. odbiorcę, do naliczania kwoty od dostawców za wprowadzenie do urządzeń kanalizacyjnych odbiorcy, ścieków przekraczających dopuszczalne stężenie wskaźników zanieczyszczeń określanych w umowie, w oparciu o załącznik Nr 2 i 3 do niniejszej uchwały.

### § 4

1. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu Aleksandrowa Łódzkiego.

2. Upoważnia się Zarząd Miejski do wydania zarządzenia określającego sposób postępowania wobec dostawców nie respektujących w chwili wejścia w życie uchwały zasad określonych w 1. "A" ust. 3, rozdz. II załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

### § 5

Uchwała wraz z załącznikiem wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia.

Przedstawiona wyżej uchwała określa obowiązki i uprawnienia dostawcy i odbiorcy ścieków w zakresie budowy i odbioru urządzeń kanalizacyjnych oraz jakości i rodzaju ścieków wprowadzonych do urządzeń kanalizacyjnych. Powodem wprowadzenia tej uchwały były kary nakładane na gminę przez Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, na podstawie wyników pomiarów zawartości zanieczyszczeń w ściekach odprowadzanych do rzeki Bzury. Kara zapłacona przez gminę w 1994r. była w wysokości aż 247 mln starych złotych, gdyż ścieki nasze zawierają dużą ilość zanieczyszczeń określonych wskaźnikami: BZT5, ChLT, sumą metali ciężkich,

odczynem pH, zawiesiną ogólną, ilością detergentów. Aby rozwiązać ten problem radni postanowili karę płaconą przez gminę rozłożyć na osoby faktycznie produkujące zanieczyszczone ścieki. Na pierwszy ogień poszły zakłady farbiarskie, w których wykonano badania określające skład ścieków i zawartość w nich zanieczyszczeń. Za przekroczenie dopuszczalnych wartości określonych w w/w uchwale, producenci ścieków będą musieli zapłacić karę. Wysokość tej kary obliczana będzie jako iloczyn: współczynnika zanieczyszczenia ponad dopuszczalną normę (mg/dm sześć.) razy ilość ścieków (m sześć.) razy stawka kary (zł/kg). Ze wstępnych obliczeń wynika, że wysokość tych kar będzie w wysokości od kilku tysięcy do kilkunastu milionów starych złotych. Będą też farbiarnie, które nie zapłacą kar, gdyż zawartość zanieczyszczeń w ich ściekach jest zgodna z obowiązującą uchwałą. W dniu 19 grudnia odbyło się spotkanie osób prowadzących farbiarnie z Komisją Gospodarki i Finansów, na którym omówiono sprawę związane z wprowadzeniem w życie uchwały o ściekach.

Po spotkaniu tym można wyciągnąć wniosek, że uchwała ta zmusi producentów ścieków do ograniczenia zanieczyszczeń w ściekach, przez zastosowanie lepszych materiałów do produkcji oraz nowszych technologii.

W kolejnym numerze omówiona zostanie uchwała porządkująca w gminie problem odpadów stałych, czyli śmieci.

**Opracował: Piotr Zenters**

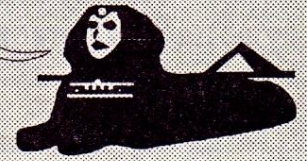


Aktualności  
...  
wielu  
?



## AKTUALNOŚCI SPRZED WIEKU

...  
historia  
!



redaguje: *Andrzej Benedykt Kuropatwa*

# Zabytki budownictwa mieszkalnego

Pisząc w poprzednich artykułach o zabytkach budownictwa przemysłowego pominąłem oczywiście budownictwo mieszkalne, które pierwotnie stanowiło również ważny element rozwoju działalności produkcyjnej na terenie osady. Było to spowodowane tym, że oprócz izb mieszkalnych w domach tych znajdowały się pomieszczenia produkcyjne.

Warunkiem powstawania i rozwoju osady był rozwój rękodzielnictwa zajmującego się produkcją wyrobów wełnianych. Pierwsi tkacze na terenie obecnego Aleksandrowa pojawiają się już w 1817 roku. Jej szybki rozwój jest szczególnie dobrze widoczny do roku 1930, czyli do wybuchu powstania listopadowego. Powstanie osady a następnie jej rozwój był możliwy głównie dzięki sukiennictwu, które wówczas było najważniejszą gałęzią produkcji włókienniczej. Ci pierwsi przybywający do Aleksandrowa tkacze byli na ogół biedni i najczęściej posiadali tylko 1 warsztat. Pracowali oni głównie sami i przy pomocy własnej rodziny, ale zdarzały się przypadki zatrudnienia jednego a rzadziej dwóch czeladników.

Produkcję tych warsztatów rękodzielniczych stanowiło przeważnie sukno grube tzw. ordynaryjne. Było to spowodowane trudnościami w nabyciu surowca wysokiej jakości, prymitywną techniką wykańczania, a przede wszystkim zapotrzebowaniem na sukna grube, z których sztyto sukmany oraz mundury i płaszczki wojskowe.

Szczytowym okresem na tym etapie rozwoju przemysłu w oparciu o rękodzieło, był w Aleksandrowie rok 1824, kiedy to w naszym mieście pracowało 248 warsztatów, w Łodzi 33, w Zgierzu 316. Liczba pracujących majstrów przy tych warsztatach w Aleksandrowie wynosiła 241, w Łodzi 32 a w Zgierzu 225. Jak łatwo się zorientować w podanych liczbach, tylko niewielu majstrów pracowało na więcej niż jednym warsztacie. Dla tych to właśnie niewielkich wytwórni włókienniczych od samego początku powstania osady zaczęto budować do dziś tak charakterystyczne parterowe domy tkackie.

Szybki napływ osadników w początkowym okresie istnienia osady spowodował duży prywatny ruch budowlany. Już 1816 roku w osadzie stały dwa drewniane domy mieszkalne. Jak wiemy na podstawie sprawozdania burmistrza Aleksandrowa, na przełomie 1823 - 1824 roku spośród 629 placów, 247 było już zabudowanych, a na dalszych 56 działkach prowadzono prace budowlane. Wówczas to wznoszono między innymi 8 domów przy obecnej ulicy Wojska Polskiego /dawniej Kościelnej/ i Warszawskiej, po 6 domów przy ulicy Łęczyckiej i obecnej ulicy Daszyńskiego /dawniej Wiatracznej/, 9 przy obecnej ulicy Piotrkowskiej i aż 18 przy obecnej ulicy 1 Maja /dawniej Parzęczewskiej/.

Można łatwo zauważyć, że w pierwszym okresie intensywnego wzrostu Aleksandrowa zabudowa koncentrowała się wokół rynku i wzdłuż głównych ulic. Domostwa rękodzielniczych były na ogół podobne do siebie, co wpływało korzystnie na jednolitość oblicza

architektonicznego miasta. Były one budowane na rzucie prostokąta, dwutraktowe z obszerną sienią przechodzącą przez środek na przestrzał, od której prowadziły drzwi do czterech, a w skromniejszych typach do dwóch izb. Domy te przeważnie posiadały dachy dwuspadowe, dachy naczółkowe kryte gontem, które jeszcze do dziś znajdują się na niektórych budynkach, przykrytych obecnie papą. Podstawowym materiałem, którego używano przy wznoszeniu domów było oczywiście drewno. Domy te oprócz części mieszkalnej, jak już wspominałem, posiadały również pomieszczenia przeznaczone na warsztaty włókiennicze. Dlatego też budynki te, łączące funkcje mieszkalne z produkcyjnymi były też pierwszymi na terenie osady budynkami przemysłowymi.

Rajmund Rembiewski wizytujący w 1820 roku osadę pisał: "Obszerny rynek i kilka ulic szerokich i prostych nadaje osadzie kształt jednego z lepszych w Polsce miasteczek". Niestety obecnie Aleksandrow należy do tych małych miast polskich, którym grozi utrata urbanistyczno - architektonicznej tożsamości. Prowadzona przez wiele lat polityka budownictwa mieszkaniowego popierająca głównie budownictwo wielorodzinne spowodowała wyludnienie dawnego centrum naszego miasta oraz wyburzenie tak wielu charakterystycznych dla początków XIX wieku budynków mieszkalno - produkcyjnych. Jednocześnie brak jakiegokolwiek programu ratowania choćby kilku przykładów takiego budownictwa pozwala przypuszczać, że z upływem lat, w miarę naturalnego niszczenia tych obiektów, znikną one całkowicie z oblicza miasta.

Wprowadzie w 1985 roku i inicjatywy Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi została opracowana przez Biuro Programowania i Projektowania Rozwoju Łodzi, pod

kierownictwem inż. arch. Marka Kolejwy - "Ocena wartości kulturowych miasta Aleksandrowa", w której również zaleca się ochronę choćby niektórych obiektów mieszkalnych.

Jednak wszyscy dobrze wiemy, że takie oceny nie mają żadnej wartości o ile odpowiednie władze nie traktują ich poważnie. Może jednak w obecnej chwili jest jeszcze szansa dla kilku takich obiektów będących własnością gminy. Jest ona związana nowymi przepisami lokalowymi, które umożliwiły podjęcie przez Radę Miejską decyzji podnoszącej znacznie czynsz w domach komunalnych których wysokość ma pokryć koszty utrzymania tych obiektów. Może właśnie teraz jest najlepszy czas by wyznaczyć kilka najciekawszych tego rodzaju budynków i starać się je utrzymywać na dobrym poziomie technicznym bez daleko idących innowacji. Ktoś może zapytać - kto będzie chciał mieszkać w tak nisko standardowym mieszkaniu w przyszłości? Myślę jednak, że jest na to rada. Ustawa sejmowa nakłada na gminy obowiązek posiadania tak zwanych mieszkań socjalnych, których gmina obecnie posiada dużo, właśnie w tych najstarszych zabytkowych domach.

Żał mi na samą myśl, że może za dziesięć czy dwadzieścia lat wędrując po najstarszej części naszego miasta nie będę nikomu pokazać jak wyglądały domy mieszkalne dawnego Aleksandrowa. Tak już się stało w Łodzi poprzez zburzenie dawnych najstarszych budynków mieszkalnych przy ulicy Piotrkowskiej, Nowomiejskiej itd. Uważam, że należy się uczyć na błędach, ale najlepiej na cudzych.

Na zdjęciu prezentuję charakterystyczny budynek mieszkalny z I poł. XIX wieku.

Opracował:  
*Andrzej Benedykt Kuropatwa*





# ABC gospodarki i finansów gminy PODATKI PO DENOMINACJI

Nowe stawki podatków uchwaliła Rada Miejska w grudniu ubiegłego roku, uwzględniając denominację złotego oraz wysokość inflacji. Wysokości rocznych stawek podatków jakie zasiła w bieżącym roku budżet gminy przedstawiają się następująco:

## ROczne STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI:

- od budynków mieszkalnych lub ich części od 1 m kw. pow. użytkowej - 0,18 zł,
  - od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m kw. pow. użytkowej - 4,50 zł,
  - od pozostałych budynków lub ich części
    - w tym budynki letniskowe od 1 m kw. pow. użytkowej - 2,00 zł,
    - inne od 1 m kw. pow. użytkowej - 0,80 zł,
  - od budowli - 2%
  - od 1 m kw. powierzchni gruntów
    - związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna - 0,22 zł
    - pozostałych - 0,02 zł,
- Emeryci i renciści obniżony mają o 50% podatek z poz. 5 pkt b.

## ROczny PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH:

- od motorowerów - 7 zł,
- od motocykli o pojemności skokowej
  - do 50 cm sześć. włącznie - 15 zł,
  - powyżej 50 cm sześć. do 350 cm sześć. włącznie - 25 zł,
  - powyżej 350 cm sześć. - 123 zł
- od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej
  - do 900 cm sześć. włącznie - 38 zł,
  - powyżej 900 cm sześć. do 1300 cm sześć. włącznie - 69 zł,
  - powyżej 1300 cm sześć. do 1500 cm sześć. włącznie - 87 zł,
  - powyżej 1500 cm sześć. do 1600 cm sześć. włącznie - 138 zł,
  - powyżej 1600 cm sześć. do 1800 cm sześć. włącznie - 217 zł,
  - powyżej 2000 cm sześć. do 2500 cm sześć. włącznie - 366 zł,
  - od samochodów marki "Warszawa" - 87 zł,
  - powyżej 2.500 cm sześć. - 764 zł,
- od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia:
  - do 15 miejsc - 138 zł,
  - powyżej 15 do 30 miejsc - 254 zł
  - powyżej 30 miejsc - 560 zł,
- od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie:
  - do 2t włącznie - 87 zł,
  - powyżej 2t - 138 zł,
- od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu:
  - do 0,5t włącznie - 87 zł,
  - powyżej 0,5t do 1t włącznie - 138 zł,
  - powyżej 1t do 2t włącznie - 164 zł,

- powyżej 2t do 4t włącznie - 204 zł,
  - powyżej 4t do 6t włącznie - 279 zł,
  - powyżej 6t do 8t włącznie - 331 zł,
  - powyżej 8t do 10t włącznie - 484 zł,
  - powyżej 10t - 637 zł,
- od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
    - do 4000 cm sześć. włącznie - 22 zł,
    - powyżej 4000 cm sześć. - 57 zł,
  - od przyczep i naczep:
    - campingowych - 22 zł,
    - o ładowności do 0,5t włącznie - 18 zł,
    - o ładowności powyżej 0,5t do 1t włącznie - 38 zł,
    - o ładowności powyżej 1t do 5t włącznie - 63 zł,
    - o ładowności powyżej 5t do 20t włącznie - 96 zł,
    - o ładowności powyżej 20t - 164 zł,
    - pozostałych - 138 zł,

## STAWKI OPŁATY TARGOWEJ:

- Stawki dzienne przy sprzedaży:
  - z samochodu o ładowności do 1,5t - 3 zł,
  - z samochodu o ładowności do 1,5t do 3,5t - 3,5 zł,
  - z samochodu o ładowności powyżej 3,5t - 5 zł,
  - z ciągnika z przyczepą - 4,5 zł,
  - z dodatkowej przyczepy - 2,5 zł,
  - z wozu konnego - 3 zł,
  - z wiat, stołów, straganów itp. z 1 m kw. zajmowanej powierzchni - 0,60 zł,
  - obnośnej - 0,50 zł,
  - sprzedaż mięsa na wydzielonych stanowiskach - 5 zł,
- Stanowisko stałe na placu targowym z rezerwacją - 27,5 zł,
- Za oferowanie do sprzedaży od jednej sztuki:
  - konia lub bydła - 2,5 zł,
  - jałowizny, źrebiąt, trzody chlewnej, owcy itp. - 0,60 zł,

## STAWKI OPŁATY ADMINISTRACYJNEJ:

- za sporządzenie informacji o terenie i opinii urbanistycznej - 10 zł,
- za wydanie decyzji o podziale nieruchomości - 20 zł,
- za sporządzenie testamentu - 30 zł,
- za sporządzenie odpisu, wyciągu dokumentu za każdą rozpoczętą stronę - 1 zł,
- za sporządzenie kserokopii dokumentu za każdą rozpoczętą stronę - 0,3 zł
- za poświadczenie zgodności odpisów wyciągów kserokopii za okazanym dokumentem - 1 zł,

## MIESIĘCZNE MINIMALNE STAWKI CZYNszU NAJMU ZA 1 m kw. POWIERZCHNI UŻYTKOWEJ:

- lokale wynajmowane na prowadzenie działalności statutowej organizacjom społeczno-politycznym, utrzymującym się wyłącznie ze składek członkowskich lub dotacji oraz pomieszczenia składowe, biurowe jednostek i organizacji kultury, zdrowia, szkolnictwa i innych jednostek budżetowych nie prowadzących

- działalności gospodarczej - 1zł,
- lokale wykorzystywane przez podmioty gospodarcze do celów:
  - przemysłowych, wytwórczych, produkcyjnych, rozrywkowych- 3 zł,
  - usługowych - 2 zł,
  - gastronomicznych - 2 zł,
  - prowadzenia działalności handlowej - 6 zł,
- pomieszczenia składowe i gospodarcze m.in. dodatkowe komórki, boksy, wiaty itp. nie wykorzystywane do celów wymienionych w pkt 1 i 2:
  - o konstrukcji murowanej - 0,8 zł,
  - o konstrukcji mieszanej nie związanej trwale z gruntem - 0,5 zł,

Czynniki obniżające stawkę bazową lokalu użytkowego:

- usytuowanie lokalu w budynku substandardowym - 10%
- brak urządzeń wod.-kan. - 10%
- położenie lokalu w kondygnacji podziemnej - 10%

W przypadku podnajęcia, użytkowania lokalu niezgodnie z jego przeznaczeniem, naliczane będą stawki podwyższone o 300%.

## STAWKI CZYNszU ZA DZIERŻAWĘ GRUNTÓW:

- za dzierżawę gruntu wykorzystywanego na cele rolnicze o powierzchni:
  - do 2000 m kw. rocznie - 4 gr za 1 m kw.
  - od 2001 m kw. do 5000 m kw. rocznie - 4 gr za 1 m kw. za pierwszych 2000 m kw. i 1 gr za każdy następny metr
  - od 5001 m kw. do 1 ha rocznie - 1 gr za każdy 1 m kw.
  - powyżej 1 ha roczna stawka czynszu dla klasy ziemi:
    - I, II - 60 zł za 1 ha
    - III a, b i IV a, b - 42 zł za 1 ha
    - V i VI - 25 zł za 1 ha
- za dzierżawę gruntu na cele rekreacyjne rocznie 6 gr za 1 m kw.
- miesięczna stawka czynszu za grunty wydzierżawione pod:
  - pawilony handlowo-usługowe (nie związane trwale z gruntem - 2,5 zł za 1 m kw.
  - stacje paliw - 250 zł
- za grunty wykorzystywane pod ruchome punkty sprzedaży (saturatory, lody) dzienna stawka wynosi 3 zł.

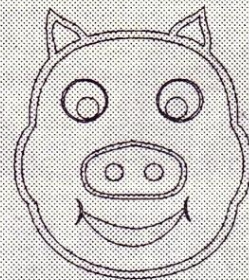
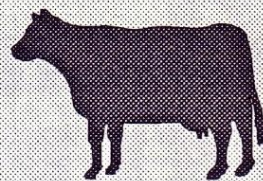
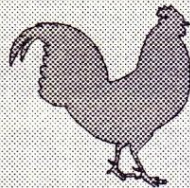
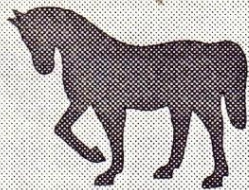
Radni nie zmienili natomiast na rok bieżący wysokości podatku od posiadania psa. Wynosić on będzie 4 zł. Podatek ten płacimy w kasie Urzędu bez wezwania do końca września.

Nie ulega też zmianie opłata roczna za wieczyste użytkowanie gruntów i będziemy ją uiszczać w wysokości takiej jak w ubiegłym roku w terminie do końca marca.

opracował: Piotr Zentra



# Gminne co nie co...



## Drodzy Czytelnicy

Wychodząc na przeciw oczekiwaniom naszych Czytelników spoza miejskich rogatki rozpoczynamy cykl publikacji poświęconych sprawom wsi. Zamierzamy przeznaczyć na tę tematykę jedną stronę gazety raz w miesiącu. Chcemy zamieszczać tam ciekawostki dotyczące gminy, najważniejsze informacje agrotechniczne, notowania giełdowe cen żywca, a także pisać o sprawach jakie będą interesowały rolników z gminy Aleksandrów. Oczekujemy w związku z tym odzewu z Waszej

strony. Piszcie do nas, co Was nurtuje, co boli, w czym moglibyśmy Wam pomóc. Te uwagi z pewnością przydadzą się przy redagowaniu kolejnych wydań "Gminnego co nie co", które powstawać będzie przy udziale Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska UGiM oraz Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach. Dziś, na początek, proponujemy garść informacji, które zainteresują z pewnością nie tylko rolników.

redakcja

### Wybory sołtysów

Na podstawie uchwały Zarządu Miasta Aleksandrowa Ł. z dnia 17 listopada 1994 r. (nr 9/94) na przełomie listopada i grudnia odbyły się w naszej gminie wybory sołtysów. W zdecydowanej większości przypadków społeczność wiejska opowiedziała się za pozostawieniem na sołtysim stolcu osób dotychczas sprawujących tę funkcję. Jedynie w czterech sołectwach dokonano

zmian. W Saniach Elżbietę Krakowiak zastąpił Zdzisław Łukasik, w Brużycze Małej Mieczysława Setę zmienił Sławomir Łączkowski, w Prawęcicach na miejsce Jana Ziabki wybrano Danutę Ziabkę i w sołectwie Adamów Stary i Nowy urząd sołtysa sprawowany dotychczas przez Krzysztofa Sikorskiego objął Eugeniusz Nowak. Wszystkim nowo wybranym sołtysom gratulujemy życząc aby zapalu starczyło aż do następnych wyborów.

red.

## Dni targowe w łódzkim i sieradzkim

### woj. łódzkie

ALEKSANDRÓW  
GŁÓWNO  
ŁÓDŹ, ul. Zjazdowa  
OZORKÓW  
PABIANICE  
STRYKÓW  
ZGIERZ

piątek  
wtorek, piątek  
poniedziałek, piątek  
poniedziałek  
piątek  
czwartek  
wtorek, piątek

### woj. sieradzkie

BŁASZKI  
DALIKÓW  
KLONOWA  
LUTOMIERSK  
LUTUTÓW  
ŁASK  
OSJAKÓW  
PODDĘBICE  
SIERADZ  
SKOMILIN  
SZADEK  
WARTA  
WIELUŃ  
WIDAWA  
ZADZIM  
ZDUŃSKA WOLA

poniedziałek  
czwartek  
II i IV środa miesiąca  
środa  
czwartek  
czwartek  
poniedziałek  
środa  
wtorek, piątek  
czwartek  
środa  
czwartek  
czwartek, piątek  
poniedziałek  
poniedziałek  
wtorek, piątek

## NOTOWANIA cen żywca w tys. zł. w dniach 16.12.1994r.

Rzeźnia Dąbrówka Strumiany ul. Pogodna 16.12.1994	Zakłady Mięsne Pabianice 16.12.1994	Punkt ubojowy Łódź ul. Łaskowice 16.12.1994	Punkt ubojowy Łódź ul. Gościńiec 16.12.1994r	Punkt ubojowy Bratoszewice Piotr Mejsner 16.12.1994	Punkt ubojowy Kęblin 2 Edmund Błaszczak 16.12.1994	Punkt ubojowy Sławomir Mirowski 16.12.1994
<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b>						
Klasa I 26,0-27,0		26,0	26,0	26,5	26,0-27,0	26,0
Klasa II 24,0-25,0		25,0	25,0	25,5	24,0-25,0	
Maciory 20,0-22,0		21,0		18,0-21,0		
<b>ŻYWIEC WOŁOWY</b>						
Klasa I - 22,0-23,0 buhajce		22,5	20,0-23,0	20,0-22,5		23,0
Klasa II- jałówki 19,5-20,0		19,5	20,0	18,0-19,0		19,0-20,0
<b>KROWY</b>						
Klasa I - 16,0		15,0-16,0	16,0-17,0	14,0-16,0		
Klasa II- 15,5						
Cielęta klasa I			30,0	28,0-30,0		



# Z GIEŁDĄ NA TY



## Część VIII - ostatnia

W kilku ostatnich wydaniach "40 i cztery" przybliżyliśmy Państwu tematykę związaną z papierami wartościowymi i ich obrotem. Wiemy, co to są papiery wartościowe, jak funkcjonuje giełda oraz biura maklerskie w Polsce. Pragniemy również, aby Państwa inwestycje były trafne przynosząc pożytek zarówno Państwu jak i nam. Dlatego też przedstawiamy kilka podstawowych zasad, którymi powinien się kierować każdy inwestor.

1. Inwestycje w papiery wartościowe poprzedźmy inwestycją w siebie. Należy przez to rozumieć zdobywanie jak najszerszych informacji dotyczących funkcjonowania rynku papierów wartościowych, sytuacji ekonomicznej emitentów oraz analizy trendów koniunktury i notowań poszczególnych walorów.

2. Planując inwestycje w papiery wartościowe odpowiedzmy sobie na pytanie, czy w ogóle możemy inwestować, a jeżeli tak, to jaką część naszych dochodów przeznaczyć i na jak długo, bowiem nasze inwestycje nie zawsze przynosić będą zyski.

3. Zaczynając inwestycję ulokujmy swój kapitał w pakiet solidnych akcji wybierając spółki pewne, tzw. "leaderów", nie zaś papiery o wysokim stopniu ryzyka, tzw. spekulacyjne, licząc na szybki zysk.

4. Inwestując starajmy się rozkładać kupno walorów w czasie. Nie zawsze bowiem jest najlepszy moment na zakup danych papierów.

5. Starajmy się przewidywać reakcje rynku, bowiem kiedy bieżący trend stanie się czytelny dla wszystkich, jest już zazwyczaj za późno na kupno lub sprzedaż danych walorów. Jeżeli zauważymy, że większość inwestorów wykazuje zainteresowanie kupnem walorów, powinniśmy pomyśleć o sprzedaży posiadanych papierów, w okresie zaś masowej wyprzedaży trzeba planować zakupy.

6. Inwestując starajmy się nie kupować drogo i nie sprzedawać tanio. Jeżeli spóźniliśmy się ze sprzedażą podczas wzrostu kursów, nie próbujmy pozbyć się danych papierów za wszelką cenę, poczekajmy raczej na "odbicie" od lokalnego dna. Nie próbujmy również kupować papierów zwykujących, poczekajmy raczej na korektę kursową, aby kupić taniej.

7. Jeżeli kupiliśmy dobry walor po atrakcyjnej cenie, a jego kurs przechodzi okresowe wahania lub stagnację, nie "przerzucamy się" na inny papier. Może się bowiem okazać, że po okresie stagnacji jego kurs zanotuje silny wzrost.

8. Zlecając kupno lub sprzedaż papierów starajmy się unikać zleceń po kursie dnia. Zlecenia te są jedną z głównych przyczyn silnych wahań kursowych i skoków cen z sesji na sesję. Zamiast tego określamy limit ceny, po jakiej jesteśmy w stanie zawrzeć daną transakcję. Unikniemy wtedy kupna papierów

po maksymalnej cenie oraz sprzedaży, jeżeli kurs maksymalnie spadnie.

9. Ważne jest również abyśmy nie znaleźli się w sytuacji, kiedy posiadamy samą gotówkę lub cały kapitał w akcjach. Nie będziemy mieli możliwości odsprzedania walorów przy wzroście kursów lub dokupienia akcji przy zniżce kursów.

10. Jedną z najważniejszych zasad, którą powinien kierować się każdy inwestor, jest posiadanie aktualnej wiedzy z zakresu rynku papierów wartościowych. Nie lekceważmy opinii i prognoz innych inwestorów oraz specjalistów, których opinie możemy znaleźć w massmediach. Sami traktujmy jednak te informacje z pewną rezerwą, starając się podejmować decyzje samodzielnie, nie poddając się ewentualnym manipulacjom.

Życzymy trafnych inwestycji. Zapraszamy do PUNKTU OBSŁUGI KLIENTA DOMU MAKLERSKIEGO znajdującego się w naszym Oddziale w Zgierzu - ul. Długa 59 tel./fax 16 - 08 - 86.

Dodatkowo informujemy, iż od 2 listopada trwa sprzedaż 3 - letnich obligacji Skarbu Państwa X serii. Od 1 grudnia br. rozpoczniemy sprzedaż 1 rocznych obligacji XI serii.

# POMOC DLA KASI



My, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 zwracamy się do mieszkańców Aleksandrowa, a także do kolegów chodzących do innych szkół o pomoc materialną dla naszej koleżanki

**KASI MATUSZEWSKIEJ - lat 10,** która jest ciężko chora na białaczkę. Jej leczenie jest bardzo kosztowne. Pomoc ludzi dobrej woli jest konieczna. Do prośby tej przyłączają się nauczyciele z

naszej szkoły. Bądźmy solidarni i szczerzy. Nas też może dotknąć nieszczęście.

Pieniądze należy wpłacać na konto:

**HASŁO: "DLA PRZEMKA I INNYCH"**  
Szpital Kliniczny Nr 4, Łódź, ul. Sporna 36/50 Oddz. VI  
NBP 0/0 Łódź Nr 47047-811-139/1

Wszystkiego najlepszego w Nowym, 1995 roku,  
swoim Klientom i Współpracownikom  
życzy:

**Firma Projektowo-Budowlana "Ar - kon"**  
Aleksandrów Ł., ul. Sikorskiego 22/11  
tel. 12 30 73



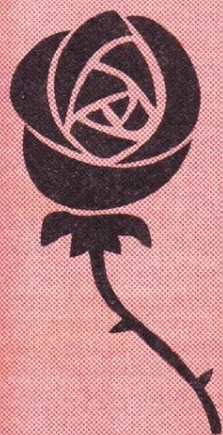


Działkę budowlaną,  
uzbrojoną  
lub z domem mieszkalnym  
w Aleksandrowie kupię

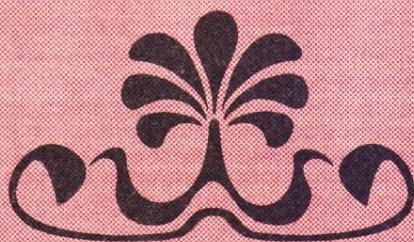
**tel. 12 36 88**

### **Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP**

**życzy wszystkim  
pracownikom oświaty  
pomyślności  
w Nowym Roku 1995**



Dziękujemy z całego serca  
Placówkom Oświatowym  
za dotychczasową troskę,  
pamięć i opiekę



Zarząd Koła PZW  
w Aleksandrowie Ł.  
zawiadamia,

że Walne Zebranie Członków  
odbędzie się w dniu 29.01.95r.  
o godz. 9.30 (I termin)  
i 10.00 (II termin) w  
sali posiedzeń  
Urzędu Gminy i Miasta,  
ul. 11 Listopada 3

### **BIURO RACHUNKOWE**

**D. Strzelczyk**

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg podatkowych
  - sporządzanie deklaracji podatkowych
  - rozliczenia z Urzędem Skarbowym i ZUS
  - doradztwo podatkowe, zeznania roczne
- Aleksandrów Ł., ul. Sikorskiego 22/12  
tel. 12 32 66

Działka budowlana o pow. 800m kw.  
do sprzedania.

Dawna Spółdzielnia Produkcyjna,  
ul. Warszawska.

Wiadomość: Bruźyczka Mała 44

## **PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ**

w Aleksandrowie  
podaje do wiadomości, że z uwagi  
na małą liczbę zgłoszeń,  
zaprzestaje z dniem 1.01.1995r.  
dostarczać do domów gaz w butlach 11 kg.

Gaz płynny znajduje się w **ciągłej sprzedaży**  
w dotychczasowym miejscu tj.

w Zakładzie Usług Komunalnych i Transportowych  
Pl. Kościuszki 2